

PRZYKOŚCIELE UNIwersYTECKIM

PISMO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ POD WEZWANIEM
NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS WE WROCŁAWIU



Numer 5(18), Rok IV

Grudzień 2006

Narodził się Chrystus

Uroczystość Bożego Narodzenia należy, obok Wielkanocy, do największych świąt w chrześcijaństwie. Jest to bowiem w historii ludzkości największe wydarzenie: oto spełniły się obietnice dane przez Boga pierwszym ludziom. W Jezusie Chrystusie Bóg przychodzi na świat, staje się jednym z ludzi, aby wszystkich uczynić dziećmi jednego Boga i braćmi między sobą.

Święta Bożego Narodzenia to czas spokoju, uwolnienia od codziennego napięcia, od obowiązków. Są ucieczką z gwaru do zacisza, z powszedniego dnia do uroczystych chwil, ze świeckiej atmosfery do religijnego nastroju. Czymś, co te święta wyróżnia od innych, jest ich rodzinny charakter. Szczególnym tego wyrazem jest poprzedzająca Boże Narodzenie Wigilia. Podczas niej spotykamy się przy wspólnym stole z naszymi najbliższymi, łamiemy się opłatkiem, śpiewamy kolędy i wspólnie z nimi przeżywamy Pasterkę, stając wobec Tajemnicy Boga, Boga, który staje się Człowiekiem.

Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. Wcielone Słowo objawia nam radosną nowinę, że każdy z nas staje się bratem Chrystusa, że możemy wołać do Boga *Ojcie*. Odtąd wszyscy, którzy Je przyjmują, otrzymują moc, aby stać się dziećmi Bożymi. Wszystko więc zależy od przyjęcia Chrystusa, od tego, czy pozwolimy Mu narodzić się

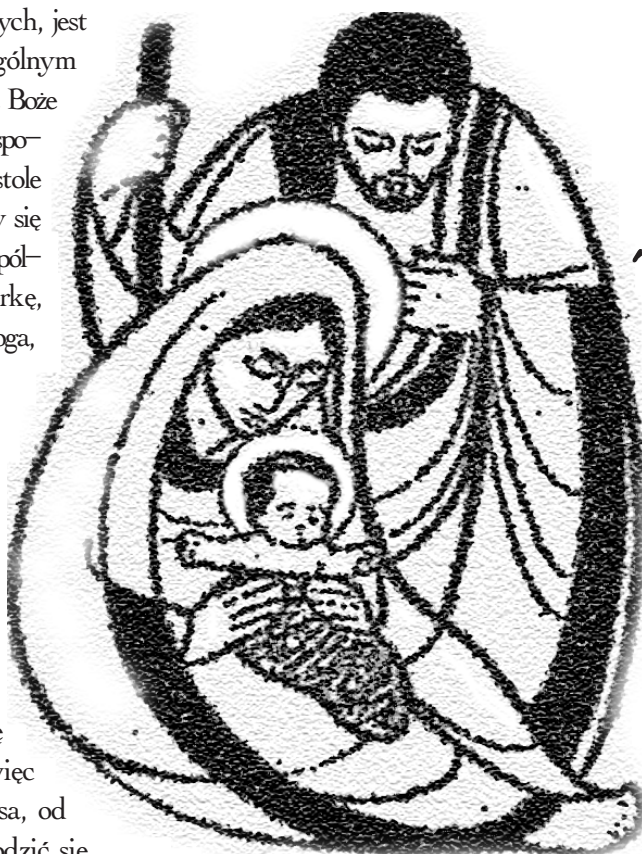
w naszych sercach. Już Adam Mickiewicz ostrzegał: *Narodził się Chrystus w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeśli nie narodził się w tobie.*

Niestety, obecnie coraz częściej zdarza się, że świąt nie przeżywamy w odpowiedni sposób. Koją się one wielu jedynie ze świątecznymi zakupami, choinką, prezentami. Na długo przed świętami w największych sklepach widać już świąteczną dekorację, sprzedawcy kuszą nas różnymi promocjami. Dajemy się opanować przez gorączkę świątecznych zakupów, a zapominamy o tym, co jest istotą

tych świąt. Słowa naszego narodowego wieszczki uświadamiają nam, że podobnie w jego czasach ludzie mieli problem z prawidłowym przeżywaniem tych dni. Dlatego mając na uwadze jego ostrzeżenie, pozwólmy Bogu działać w sobie. Niech Boże Dziecię, w które będziemy się wpatrywać przeżywając kolejną pamiątkę narodzin, będzie dla nas znakiem jedności, miłości, pokoju i przebaczenia.

KLAUDIUSZ KORDOS,

kleryk IV roku
odbywający we wrześniu br. w naszym
kościółce praktykę duszpasterską



*Radosnego
oczekiwania
i gotowości
na przyjęcie
do swego życia
Bożego Syna,
mocy Ducha Świętego,
który pomoże
nam wielbić Boga,
oraz wielu
darów Nieba
w Nowym
2007 Roku
Czytelnikom,
Parafianom
i Sympatykom
Kościoła
Uniwersyteckiego
życzą
Duszpasterze
i Redakcja!*